

AKADEMIA W AULI KOLUMNOWEJ.

Szczególny urok mają zawsze akademie w Auli Kolumnowej. Jej klasyczna dystynkcja, wraz z dobrym smakiem organizatorów, powagą Uczelni, która im przez wdzięczność dla swego Odnowiciela patronuje, oraz serdecznością tych, którzy kochają Wodza Narodu ze wzruszeniem na Jego cześć przemawiają — wszystko to sprawia, że atmosfera tych uroczystości jest i dostojna i pełna prostoty, nie ma nic z tego, co jest sztuczne, urzędowe i galowe. Maleją dziwnie to pierwiastki, wobec jakiegoś pożądanego Twórcy, który od postaci Twórcy Niepodległości naszej promieniuje na całą Rzeczpospolitą, a zwłaszcza, tu w tę stronę, przejmując nawskroś ukochane przezeń mury.

Dla zbyt wielu Jego święto jest drogim, kochanym, aby jakkolwiek „urzędowość” mogła je zamącić.

Wczorajszy dzień miał tylko cień jeden. Oto wielu patrzących na pierwszy rzędy krzesel zapełnione przez wysokich dostojników państwowych i duchownych, na widok arcybiskupa pięć i biskupich fioletołów w szczególności, serca ścisnęły się na myśl o Tym, który już nigdy tutaj nie zasiądzie. Widywalimy Go tu zawsze, wzrok ciszyla Jego kochana, szlachetna głowa, a teraz żal niewypowiedziany wzbiera, na myśl że Go tu już na zawsze zabrakło.

Ala duch Jego był z nami, tego możemy być pewni: razem z nami brał udział w tem radosnym święcie imienia Naczelnika.

Akademję rozpoczął wspaniałą, triumfalną polonez A-dur Chopin'a, poczem zagał ją przemówieniem J. Magnificencja Rektor Januskiewicz.

PRZEMÓWIENIE J. M. REKTORA U. S. B.

„Zbieramy się od szeregu lat w dniu 19 marca, powodowani żywą chęcią złożenia hołdu Temu, któremu Polska cała, a z Nia Ziemia Wileńska i Uniwersytet S. B. tak wiele zawdzięczają.

Łączymy się tutaj w uczucie i w wyrazach gorącego uznania dla tej potęgi woli i czynu, która z niezachwianą wiarą wiodła do urzeczywistnienia „nieosiągniętych marzeń” ojców i dziadów naszych.

Wiele lat upłynęło od chwili gdy w pałacu duszy Józefa Piłsudskiego powstały pierwsze rojenia o Wolnej Polsce. Zrodziły się one w atmosferze domu rodzinnego u boku Matki, kształtowały się w ponurze rzeczywistości obecnej szkoły i pełnej miłości i buntu powołały Go do czynu.

Nastąpiła lata długiej żmudnej walki, pełne ofiarnego trudu i ciężkich niebezpieczeństw, pełne wysiłków myśli i woli wśród szarych monotonyjnych dni. Aż przyszła chwila rozstrzygnięcia i nastąpiła godzina triumfu.

A wśród jasnych chwil hołady najdroższej była — gdy Wódz zwyciężył w dniu 11 października 1919 r. otwierając Uniwersytet S. B., wskrzeszony Jego — Naczelnika Państwa — wola. Chyba sygnał wtedy wzrokowi do dalekiej przeszłości i dojazd wśród tych murów ucznia-wyrośnięta, snującego tajemnicze plany skruszenia wrogich potęg.

W nawałę spraw, w toku zwłajnych rozstrzygnięć, przy dołajujących jeszcze huk armat, składał hołd nauce i kulturze w głębokim przeświadczeniu o ich nieprzemijającą wartość.

Wnosząc, jak mówił, świątynie dla pielęgnowania wiary w „idealne pierwiastki własnej kultury” wyraził życzenie „aby ta Wszechnieca, zgodnie z tradycją tej ziemi, nie ziała nigdy jażem nienawistci i nie kroczyła nigdy drogami, które dla nas Polaków tak ciężkie były”.

Od tej pamiętnej chwili Marszałek otacza Uniwersytet stałą opieką. Przekazując różnemi ezasy zasilki z własnych poborów, lub z sum składanych prywatnie do Jego dyspozycji, stworzył poważny fundusz na nagrody za prace młodych uczonych i w bieżącym roku akademickim znacznie go powiększył. Gdy chodzilo o sprawy uniwersyteckie znalazł zawsze czas i duzo dobrej woli.

Uniwersytet Wileński odplaca swemu Wskrzesicielowi, Opiekunowi i Doktorowi

Honorowemu wdzięczną pamięcią i w dniu imienia Marszałka składamy Mu wyrazy hołdu oraz z głębi serca płynące życzenia najdluzszych lat życia dla dobra i potęgi Rzeczypospolitej.

Marszałek Józef Piłsudski niech żyje! Okrzyk ten wszysze podjęli z entuzjazmem, poczem pan Rektor zwrócił się z prośbą do p. Wojewody o przyjęcie depeszy od zbranych do Marszałka z wyrazami czci i hołdu.

Zawsze piękne i zawsze aktualne swoim, wspaniałym refrenem — „Za naszą wolność i waszą” — „Polskie sztandary na Kremlu” Lachmana w wykonaniu chóru „Echo”, wypełniły przrwe, poczem przemówił dowódcą i dyw. Leg. gen. dyw. Skwarczyński.

W twardych, żołnierskich, a zarazem wnikliwych słowach ujął p. generał znaczenie święta, oraz stosunek do niego w Polsce różnych ludz w różnych czasach.

PRZEMÓWIENIE GENERAŁA SKWARCZYŃSKIEGO.

„Gdy święcimy uroczystość imienia Marszałka, zastanawiamy się zawsze nad istota i charakterem, jaki uroczystość ta nosi i nosić powinna.

Rozważam to, gdyż spotykamy się zawsze z złośliwą chęcią pomniejszenia, bądź też wypaczenia charakteru tej uroczystości, podobnie jak spotykamy się stale w życiu wolnej Polski z tendencją pomniejszenia świetlanej postaci Piłsudskiego, Jego czynów i roli, którą w Polsce odegrał i odgrywa.

Rozmaite też bywają formy obchodzenia imienia Komendanta. Domowe, koleżeńskie, czekoladowo-słodkie, galowe etc.

Był okres od 23 do 26 r., który w życiu Marszałka nazwem „sulejowskim”. Wtedy w dniu Jego imienia różni przyjeżdżali Mu składać życzenia. Któż tam nie bywał? Bywały też życzenia słodko-czekoladowe i przekłosa, którzy nie myśleli, ani nie życzylly sobie, aby kiedykolwiek wystąpił czynnie. Oprawili Go oni w złote ramki, i pragneli, aby na zawsze już w nich pozostał. Śmiešnośc takiego pomysłu, wielokrotnie sobie oświadczałem. Pamiętam gdy w 28-ym roku pewien dzisiejszy poseł do parlamentu, zdejmował ze ściany portret Marszałka, nie pamiętam już w jakie ramy oprawy... Wtedy to przyszła mi na myśl znana karykatura Czernańskiego. Ten obraz zatytułowany „Marszałek Piłsudski w ramach konstytucji marcowej”, to koszmarny wizerunek, który chcieli go w jakichkolwiek swoich ramach zamknąć.

„Główka”. Są w Polsce ludzie, którzy dziś chcą wzmóc wszystkim mniemanie, że tak jest. Doremna to pracą. Zbyt wielkie jest to imię, aby Jego święto można było zredukować do galówki.

Świętomy imienia Józefa Piłsudskiego, bo On jest tym człowiekiem, na którego niewolna Polska czekała przez półtora wieku. Jest wyznaczonym Wodzem Narodu. Nie byliśmyymy godni być narodem, gdybyśmy Go teraz słodko-czekoladowo czy galowo czuli chcieli.

Stosunek historjografów do wielkiego człowieka bywa różny. Są tacy, którzy twierdzą, że jest on wytworem swojej epoki, okoliczności, które się nań składają. Nie jestem historjografem, ale wydaje mi się, że to jest nieprawda. Cokolwiek by się stało, byłaby wielka wojna, rewolucja rosyjska etc., wybuchła, czy nie, Piłsudski by odegrał rolę odpowiadającą Jego wielkości.

Dla nas, którzyśmy za nim szli przed wojną światową i po jej rozpoczęciu, dawał gwarancję, że nasz wysiłek i krew przelana nie będą próżne. Był i jest rasowym, urodzonym wodzem zawsze i wszędzie, z pełnią poczucia odpowiedzialności za wszystko co czyni.

Dziś imię Jego budzi entuzjazm wśród wojska i narodu. Każde Jego zjawienie się budzi tego entuzjazmu wybuchy.

Święto Jego jest świętem entuzjazmu zwycięstwa... Chór „Echo” pięknym swoim śpiewem wypełnił następny punkt programu, poczem zabrał głos prof. Ruszczyk.

Jego dluzsze, piękne przemówienie, pełne niezmierne interesujących o sobistych wspomnień mówcy o Marszałku dajemy na wstępie, in extenso.

Po nowej produkcji „Echa” przemówił w im. Młodzieży Akademickiej, p. Wojski prezes Koła Prawników.

Mówił, że i on, jako przedstawiciel Młodzieży Akademickiej do ogłoszonych tu przemówień pragnie dorzucić i swoje wyrazy głębokiej wdzięczności i oddania Temu, komu ta młodzież Wszechniecą swoją zawdzięcza. Wspomniał o wielkie dobroci Marszałka, której dowody młodzież Uniwersytetu Stefana Batorego, ciągle otrzymuje. Zakończył tak: „Ślubujemy idealom, które nam Marszałek ukazał, wiary dochować. Choć są ludzie, którzy jażem nienawistci usiłują nam miłość do Niego odebrać, na tej drodze wytrwamy aż do zwycięstwa”.

Po tem przemówieniu, orkiestra

wojskowa zakończyła dźwiękami „Pierwszej Brygady” Akademję, poczem, jak zawsze licznie zapelniająca Aulę publiczność poczęła ją opuszczać. Zwracali uwagę swoją barwnością liczone pocztą sztandarowe, mianowicie Federacji, Inwalidów, Podof. Rezerwy i szesciu korporacji akademickich: „Polonii”, „Vilensii”, „Cresovii”, „Piłsudii”, „Conradii” i białoruskiej, nie dawno powstałej „Scorinii”. (sk) jhrnimubna zkgc...

Zyczenia wilnian Marszałkowi Piłsudskiemu.

Uczestnicy akademii na Uniwersytecie zwrócić się do p. Wojewody z prośbą o przesłanie p. Marszałkowi życzeń i wyrazów czci i hołdu. Pan Wojewoda wyistosował przeto następującą depeszę:

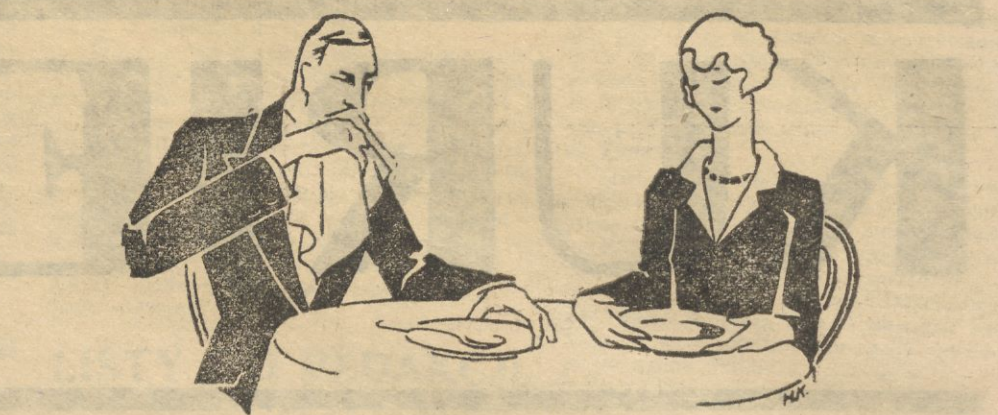
MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI.

Zebrał w dniu 19 marca 1932 r. w Uniwersytecie Stefana Batorego na uroczystej Akademii ku Twojej, Panie Marszałku, cześć, przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, władz cywilnych i wojskowych, sądownictwa, Uniwersytetu, samorządów i organizacji społecznych, młodzieży akademickiej oraz najszerszych warstw społeczeństwa — składają Ci, Panie Marszałku, za mojem pośrednictwem wyrazy hołdu, miłości i gorącego przywiązania.

Do tych życzeń niech mi wolno będzie dołączyć moje najgorętsze wyrazy czci i oddania.

(—) ZYGMUND BECZKOWICZ Wojewoda Wileński

D Z I S w „Ostatnich Wiadomościach Wileńskich” konkursu na „MISSPRACUJĄCĄ” WILNA.



Niesmaczna potrawa — to wstyd dla dobrej gospodyni.

Dobra gospodyni nie zapomina nigdy, że szczypta cukru, dodana podczas gotowania do wszystkich prawie potraw, jarzyna, zielonego groszku, fasolki, marchwi, szpinaku, kalafiorów, kartofli, brukselki, kapusty i pomidorów, do potraw mięsnych, ryb, klusek, kaszek, zup z płatków owsianych, jak również innych zup, nadaje każdej z tych potraw właściwy jej smak, podnosząc nadto jej wartość odżywczą

NAJLEPSZA PRZYPRAWA TO — szczypta soli - szczypta cukru

Advertisement for 'SZOPEN' brand salt and sugar. Features a circular logo with '15%' and 'SZOPEN' text. Includes contact information: Wysoka wartość odżywcza! Żądać wszędzie! Butelkowane w browarze. Telefony: 397, 1495, 692.

Od dnia 21. III. r. b. rozpoczynamy WIOSENĄ SPRZEDAŻ REKLAMOWĄ PO CENACH NIEZNYCH JESZCZE W WILNIE

Table with two columns: SUKNO and JEDWABIE NATURALNE. Lists various types of fabric and their prices per yard.

resztek fabrycznych po cenach niebywale niskich.

Z. KAZASKI, Wilno, Wielka 36

Jedyny w Wilnie i na kresach Konsygnacyjny Dom Towarowy najpoważniejszy w kraju fabryk włókienniczych: Fryderyk Tisłowicz, Fabryka Suku — Bielsko. F. Rabinowicz i Synowie, Fabryka sukna i towarów modnych — Bielsko. Karol Be ter, Fabryka sukna, towarów modnych i wojskowych — Bielsko. Bielskie Przedsiębiorstwo Wyrobu Dywanów — Bielsko. M. Najman, Fabryka wyrobów pluszowych i kotiku — Łódź. L. Cychtiger, Fabryka wyrobów wełnianych i bawełnianych — Łódź. Juljusz Kiatt, Fabryka wyrobów bawełnianych — Łódź i inne.

Szopka X-ej (pierwszej!) klasy czyli X-a akademicka w Wilnie.

Przyszła do mnie wczoraj Józefuoweczka i mówi: — Panoczku ty moją kochanię, paniutka moja zaszłuszy się na te moje chłopcy i nie chce pisać, znaczy się, w gazeta ob ich.

— Widocznie coś przeszkrobali... — At, przeszkrobali. Durne ony te studenty panoczku, wiadomo młode, tak i kiedy nie pomyślawszy co zrobić. Nu sam wiesz, dek przeci trochę jeszcze akademik...

— No to co? — Przyjdź wieczorem, popatrz okuratnie i napisz w ta pora. Ot kiedy mnie przykróć robi się, jak pomyśla, że w tem roku nie benda w Kurjerze, w moja kochana gazeta.

— Hm, hm... — Przyjdź, przyjdź. Biednieńkie ony te chłopcy i pan rektor na ich zaszłuszy się, wypędził na Zawalną, gdzie dobre ludzie jakkolwiek ich hodujo. Aha!

— Dobrze, przyjdź! — Ot jaki dobry. Aż mnie żal, co panoczek nie pijesz, albo ja nie młodszą. Niejuż ty ze wszystkim taki obnyant? Musi nie...

Tu spojrzęła na mnie tak czule, że przerażony, aby nie zapomniała czasem o tej nie-młodości, pośpiesznie zmieniłem temat.

Tak więc dzięki Józefuoweczce poszedłem właśnie wczoraj na „Szopkę” — nareszcie — za co jestem jej wielce obowiązany.

wieczorem, wieczorem słucałem

jak konferencier „Szopki” red. Wycharcikiewicz, kłat smętnie, że: „...Choć jest jubileusz, lecz niema tradycji...zaraza na tej sali transparent rozwisza i bluźni, że jej wcale nie trzeba trzech królów”.

Niemniej początek jest i z b. poważną trójką i poniekąd królowską. Trzej dostojni mężowie, Młos, Lorelowski i Korentz, na tle oblanej powodzi katedry, śpiewają:

M. Woda się po Wilnie szery. L. Ponad dachy, ponad wieże. K. Gdzież w tej rybiej atmosferze bedziem dzisiaj pić?

M. Gdzieś na drzewie, gdzieś na strychu. L. Bez zakąski i pociechu. K. Niech to wszystko porwie licho toż nie warto żyć.

Razem. O bar—bar—bar—o Wykopiem ciebie z pod ziemi...

A potem p. Młos solo. ...A w katedrze naszej leżą trzy korony, zanieśliśmy do lombardu tam je ukradzono...

Niebawem nadpływa woj. Chytrylis w gondoli ze śpiewem: Po szerokiej Wiśle płynie woje woda, może będzie lepiej ale Wilna szkoda.

Któż to za nim na melodję „Wołga, Wołga”? Któżby, jak nie cień, alter ego, sekretarz Szwendorf! Wiljo, Wiljo dumna rzekol Cóż mi dzisiaj z twoich kras? Wojewoda mi ucieka, a nie pierwszy to już raz.

C on f e r. „Tak, jeden do Senatu, drugi na Pomorze...” Płk. Szwenda, p. Nerka Elg, Ghandi, na którego z miotłą wpada Józefuoweczka, ale mitygująć się szybko, powiada:

„Jaż durna, to pewnie jakłści zagraniczny z kozo — a może sechwestratu?”

Nadchodzi Magnificencja, dwaj „wojewodowie” (Chytrylis i Byczkowski). Sroż — referent Mensy, Gdymbowski z Tłumem („Najpierw paleczka, potem szybecka...”), Szkielec („Rozbili głaz, odkryli nas...”) i koniec pierwszego aktu.

Akt drugi — „Noc listopadowa (dwanasta)”. Ten jest przeważnie akademicki. Rozpoczyna go świetna, plastycznie najlepsza ze wszystkich figurka „Kazimierza p. o. Antakiewicza”. Za nim Frazes „Strasznej Pomoocy”. Ten-ryk Gembiński dołącza się do nich Medrychowski. Asystent Legionu Młodych, Sroż i Gdymbowski. Ten ostatni śpiewa na nutę „Bilem, kto mówił, że nie bitem”.

Do tłumy, gdy mówię ja do tłumy to nie brak mi rozumu i wodzem mogę być. Biaily, cóż znaczy orzeł biały, zielony musi być...

Ale oto już i ciało profesorskie prof. Ehrennicki i Komarkreutz.

Pierwszy: A gdy nastanie pokój już wrócę do seminarjum tam gdzie lampuch ścięra kurz i wysłoucham arję. Kom. Wydziałem widziałem na własne oczy. W Bratniaku orgje z girlsami są. E. A jakież postulaty kolega wytoczy. W imię czego Dembiński ma ustąpić stąd?

Kom. Tu Oboz Wielkiej Polski, idee na pudy... Dalej zjawia się, równie dowcipnie zrobiona, para profesorska, Blazer i Filonowski, potem Krajcher i Kości-Lykowski — „25-letni jubilat”.

Wśród nich Thum: Najpierw wodeczka, potem paleczka, potem troszeczkę tu go li go ta — Każdy zrozumie, że w naszym tłumie, może się znaleźć i niebyłe kłep. Najpierw paleczka,

potem szybecka, potem troszeczkę lu go długą w lew... Kończy akt Byczkowiec z Jagnificencją i paru poprzednimi.

Akt III, „Idące Wilno” jest na początku radjowo - teatralny. Panie Handlingerówna i Starasława Wyśadzka, opowiadają sobie swoje przyżycia. Oto jedno z nich:

Raz swawolny Tadeuszek (głos za sceną: Byrskii! napywał w mikrofon muszek. Speaker słysząc numer trzy potrzy, rzekł: audycja dla najmłodszych. Dzieci biją, klaszcza w dlonie, bravo, bravo detefonii!

Wpada im w dyskurs dyr. Szpaczek swoją smutną piosenką na mel. „Zdrowie dam”.

Poznałem całą Polskę, ale najlepiej tu utule bół. Bo tutaj mam dwie puste sale hulla di hulla. W Lutni wam widowisko, albo farsę dam a na górze Ponulance tam, deficyt zawsze w kasie mam.

Ostrator Wizytowski, Lureat Zagarski, prof. wice-Piłsudski, zawada skarbu, „czyż?” „Spółdzielnia”. „Garbon”, dwaj sportowcy, „Dom Młodzieńców”, red. Potulicz, prof. Studiowiedzki.

Tylko walczyk jest najśladzcy z żubrem tańczy sływ lew, pięć przez dziesięć i trzy po trzy, taki walczyk burzy krew...

Red. Potulicz: Dudni woda dudni w żubrowanej studni. A dlaczego dudni? bo jest woda w studni.

Red. Katkiewicz: Z uczu monarchista, z zawodu Be-be, nawet komunistka, pada rękę mnie. Linja moja czysta chociaż wje się. Działek, dniprostroj, Boy, Książd Arcybiskup też, a zresztą czort ich bierz. Be-be-be-be tu w Wilnie Kurjer kręci, lecz mnie to nie zniechęci, musi być wkońcu mój

W Komitecie ekonomicznym Ministrów.

WARSZAWA, 19.III. (Pat.) — W sobotę dnia 19 marca odbyło się przedwiednictwem premiera Aleksandra Prystora posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Komitet uchwałił między innymi wnioski, zmierzające do popierania wytwórczości i spożycia krajowego lnu i konopi oraz przeprowadził obrady nad programem zamówień rządowych i samorządowych.

Min. Beck w Genewie.

GENEWA, 19.III. (Pat.) — W sobotę o godzinie 16 min. 50 przybył do Genewy wiceminister spraw zagranicznych Beck wraz z radcą Dembiem P. wiceminister Beck pozostaje w Genewie do niedzieli wiecz., poczem wraz z ministrem Zaleskim udaje się do Paryża.

Sprawca demonstracji antylitewskiej

skazany na 3 tygodnie więzienia. BERLIN, 19.III. (Pat.) w dn. 19 b. m. odbyła się rozprawa w trybie doradczym przeciwko szoferowi Denkerowi, oskarżonemu o wybiecie szymb w lokalu litewskiego konsulatu w Berlinie, Oskarżony jest członkiem opozycyjnej grupy narodowych socjalistów, kierowanej przez Strassera. Oskarżony twierdzi, iż czynu swego dopuścił się, aby zamianifestować przedwko zarządzaniem litewskim w Klajpedzie i że działając za zgodą przywódców, Sąd skazał go na karę trzytygodniowego więzienia, obstrzegając tę karę o 3 dni ze względu na przemówienia prokuratora.



MŁODZIENCZĄ CERĘ zachowasz nawsze myjąc się codziennie Mydłem BERE Szofmana

Debata złoże, nie tu nie pomoże Druskienik zdroj, zdroj.

Jeszcze parę postaci — p. Świerzbicka, Ghandi i cały chór o nim, poczem „Dziad” dał resumé wszystkiego. Była tam i powódz:

Jak załala Wilna ta hanieban powódz, nie miał gdzie ja kiedy swoje tranty schować.

Popłyneli Wiljo różne fatalaszkii, a jak na złość został Mickiewicz Tpruniaszki.

Nie zmoeuje jego i pierun i woda. kryzys jego nie tknie, ta przeklenta kłoda...

Były też awantury antyżydowskie i odkrycia w katedrze i —

Naród Mickiewiczowi nowy pomnik stawi, popatrz na niego nadtoż mnie ciekawi.

Poszed ja i patrza, a ranęz wy boskie, jeden pomnik kuński, drugi dunikowski!

A pan Dunikowski, to ten musi, co to w turmie zagraniec z lufu robi złoto.

Jak on robi złoto, tak jak Mickiewicza, to nie wyjdzie z turmy, już do końca życia.

Teraz to nie jeszcze, póki chłdnowano, ale pójdó duch, jak nadejdzie lato.

„Pięknym finałem na nutę „Wizji szylwachac”, kończy się szopka przy udziale wszystkich postaci.

Autorami tego dowcipnego widowiska są pp. Jerzy Zagórski, Zygmunt Kruszcwski, Stefan Zagórski, Sylwanowicz („Dziad”) i inni. Stronę muzyczną opracował p. Kruszcwski. Zwracamy uwagę na piękny wiersz, oraz głosy wykonawców, zwłaszcza koleżanek Kowalewskiej i Ostrowskiej.

Kukielki są dosyć nierówne i co do stylu i trafności ujęcia poszczególnych typów, ale niektóre wręcz świetne. Na szczególną uwagę zasługuje podobizna p. Antoniewicza, jako najlepsza, jak już wspominalimy — świetna. Z innych znakomity jest profesor Klos, p. Lorentz, prof. Rejcher, ks. prof. Wilanowski, red. Mackiewicz, woj. Kirtiklis i wielu innych, przyznać nalezy — większość.

Twórcą kukielek jest głównie p. Godziszewski z Wydz. Szt. Pięknych.

Wracając jeszcze do tekstu, musimy stwierdzić, że cechuje go to, co cechuje autokrytykę każdego silnego, utalentowanego zespołu — nie oszczędzanie się. Znanie jest ogólnie, że obiecujące pióra i talenty, które go stworzyły, należą do odłamu młodzieży U. S. B., który wprawdzie „przegrał” fizycznie przy ostatniej samopomocowej rozgrywce, ale niemniej intelektualnie i moralnie odbija jaskrawo swoją tężyzną od próżni i dekadencji „obozu”, który tylko mimochodem i jak z łaski został w tej Szopce, bardzo nie złośliwie potraktowany.

Nic się nie może obejść bez Dziada, wszędzie go zapraszają, nawet Chłirczyca na pomoc;

Ale ja nie głupi, wola siedzieć w kraju,

S. Z. KL

Kolekcje papierosowe dla świątecznego stołu

C E N Y : Kolekcja zawierająca 200 szt. wyborowych papierosów Zł. 33.—, kolekcja zawierająca 100 szt. wyborowych papierosów Zł. 18.—

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Krwawo zajęcie we wsi Dworce.

[Plotka przyczyną krwawej bójki.]

Wieś Dworce, gminy izanńskiej, stała się w dniu wczorajszym widowiskiem krwawej bójki, wywołanej zwykłą plotką babką. Podczas bójki został dotkliwie poraniony siekierami i kijami mieszkaniec wspomnianej wsi Grzegorz Kulakow, którego w sta-

Głębokie.

Zamiast powinowactwa.

Powiatowy Komitet do Spraw Bezrobocia w Głębokiem na posiedzeniu swym w dniu 16 marca — uchwalił zwrócić się do społeczeństwa powiatu dzińskiego z prośbą o składanie ofiar na rzecz bezrobotnych zamiast powinowactwa świątecznego. Listy ofiar są rozesłane do urzędów gmin

WIEŚCI Z WOJEW. NOWOGRÓDZKIEGO

Oddział Nowogródzki „Kurjera Wileńskiego” mieści się w Nowogródku przy ul. 3-go Maja, tel. 94.

Miejski

Od dnia 18 marca **KRÓL ŻEBRAKÓW**
W rol. głównych: Dennis King i Jeanette Mac Donald
NASTĘPNY PROGRAM: MADAME SZATAN

„B. Kowieński” Towarów Białych

Wyroby zakładów Żyrardowskich
i poleca: nasunki kolorowe, mądopolamy, serwety, płótna na bieliznę damską, męską i pościelową w najlepszym gatunku — po tanich cenach fabrycznych.
KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Groźny pożar.

BRZEŚĆ n/B. 19.III (Pat). We wsi Wietur, pow. stołpeckiego, w zabudowaniach — Jasia Perlina wybuchł pożar, który następnie przerzucił się na sąsiednie zabudowania,

Nowogródek.

Akcja Odczytowa Bezpartyjnego Bloku.

Onegdaj odbył się w miasteczku Werenowie odczyt p. t. „Znaczenie stowarzyszeń spółdzielczych dla rolnictwa”. Odczyt wygłosił prelegent Sekh. Wojew. B. W. R. w Nowogródzie p. Jan Ekiel, który umiał za interesować słuchaczy i pobudził ich do skonkretniej prelekcji do dyskusji.

Grodno.

Jedyna laźnia w Grodnie zamknięta.

U progu świąt zaszedł w Grodnie skandalny wypadek zamknięcia jednej łaźni prowadzonej przez Gminę Żydowską. Jak się dowiadujemy utworzeniem nastąpiło skutkiem nieporozumień pomiędzy Zarządzeniem Gminy a dzierżawcami, którzy domagają się obniżki taryfy przytem załączając z wypłatą.

Budżet miasta na rok 1932/33.

Świeżo uchwalony przez Radę miejską budżet miasta na rok 1932-33 zamyka się sumą 2147698 zł. Wodytki wyczerpane 1.816.252 zł., nadwyżka 331.446 zł. Dochody wyczerpane 2.029.725 zł., nadwyżka 117.945 zł. Dzięki kategorycznemu nakazowi wojewody i wyjątkowej pracy Komisji Budżetowej w tym roku, po raz pierwszy otrzyma miasto nowy budżet wezas, t. zn. z rozpoczęciem nowego roku budżetowego. Dotychczas niestety, rok spóźniano się do miesięcy letnich.

Na froncie walki o niższe ceny prądu elektrycznego.

Do akcji wszczętej przez Stowarzyszenie Kupców Polskich w Grodnie, zmierzającej do uzyskania niższej ceny za prąd elektryczny, przylączyły się następujące organizacje:

1. Cech Szewców, Kamazników i Rymarzy.
2. Cech Cukierników, Piekarzy i Kucharzy.
3. Cech Szusarzy, Kowali i Metlowców.
4. Cech Rzeźniczo - Wędliniarski.
5. Cech Krawców Chrzescijańskich.
6. Chrzescijański Cech Fryzjerów Damskich, Męskich i Perukarzy.

Wolozyn

Zgromadzenie członków Kasy Stefczyka.

W niedzielę, dnia 13 b. m. odbyło się w Wiesznie koło Bohdanowa doroczne walne zgromadzenie członków Kasy Stefczyka. Zebraniu przewodniczył delegat Związku Rewizyjnego Spółd. Rolnych z Wilna. Na zebranie przybyło około 200 osób, lecz z powodu usunienia przez Radę i Zarząd Kasy rachmistrza Stanisława Kaweckiego, znalazła się grupa osób, która nie rozumiejąc sprawy, działała na szkodę Kasy, przez występowanie w obronie tego rachmistrza.

Walka o tańszy prąd elektryczny.

Akcja przeciwko wygórowanej taryfie elektrycznej skłoniła magistrat do rewizji ceny za prąd elektryczny. Prace te, jak się dowiadujemy, są obecnie w pełni i magistrat przeprowadza kalkulację cen, które mają posłużyć do podważenia do ewentualnego zmniejszenia cen za elektryczność. Sprawa ta po zaopiniowaniu przez komisję finansową znajduje się na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Rady Miejskiej, która ostatecznie o tem zdecydować.

Popierajcie Przemysł Krolowy

Przy braku apetytu, zepsutym żołądku, upokłodzonej trawieniu, obstrukcji, zaburzeniach przemiany materji, pokrzywce i swędzeniu, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” ususza z organizmu substancje gnilne zatrzymujące organizm. Zadać w aptekach i drogerjach.

Aresztowanie „owszem” damy.

We wczorajszym numerze naszego pisma donosiliśmy o okradzeniu sekwestratora magistrackiego Mikołaja Górskiego przez niejaką Scholastykę Nienartowiczównę, znaną policji ze swoich szaleństw złodziejskich. Jak się obecnie dowiadujemy agentom wydziału śledczego udało się w dniu wczoraj-

KRONIKA

Niedziela 20 Marzec

Wschód słońca — g. 5 m. 26
Zachód — g. 17 m. 28

Spozatrzenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 19 III — 1932 roku
Ciężenia średnie w milimetrach 761
Temperatura średnia — 4° C
najwyższa: + 2° C
najniższa: - 9° C

Opad: ślad.
Wiatr: lekki spadek, potem wzrost.
Tendencja: lekki spadek, potem wzrost.
Uwagi: z rana pogodnie, wiecz. drobny śnieg.

Opad: ślad.
Wiatr: lekki spadek, potem wzrost.
Tendencja: lekki spadek, potem wzrost.
Uwagi: z rana pogodnie, wiecz. drobny śnieg.

OD REDAKCJI.

Żyjemy w okresie rekordów — to prawda — ale wszystkie one zmierzają ku temu, aby przed. My natomiast zrobiliśmy wczoraj wylom w tej zasadzie i cofnęliśmy się o jeden dzień wstecz, bowiem zamiast z datą sobotnią, wyszliśmy w świat z datą piątkową (powtórnie). Niech zecerowi, który tego nie dopatrzył, czytelnicy nasi nie biorą za złe, bowiem wiadomo, errare humanum est.

URZĘDOWA.

— Konsulat lotewski w Wilnie komunikuje: w okresie świąt Wielkanocnych Konsulat będzie nieczynny: w czwartek 24 marca, piątek 25 marca, niedzielę 27 marca, poniedziałek 28 marca i wtorek 29 marca.

MIEJSKA.

Uwaga. Mieszkańcy ulicy Kolejowej i Sadowej proszą nas zwrócić uwagę władz miejskich na fakt nieuczynienia chodników na ulicy Gosińskiej prowadzącej do dworca. Chodniki przedstawiają, szczególnie w nocy, niebezpieczną pułapkę dla ludzi na tej ulicy przechodzących i o niebezpieczny wypadek tu nie trudno. Należy sadzić, że czynnicy miarodajnie zwrócą uwagę na niechlujstwo stróżów i wydadzą od powiednie zarządzenia.

Wpływ podatków.

Mimo ciężkiego kryzysu gospodarczego daje się ostatnio zauważyć dalszy objaw w postaci zwiększenia się wpływów podatkowych do kas miejskich. Dzięki temu koła samorządowe liczą się z zmniejszeniem deficytu w budżecie miejskim. Zjawiska tego nie należy jednak przeceniać, gdyż jak wykazuje praktyka lat ubiegłych, miesiąc marzec jest stale okresem wzmocnionych wpływów podatkowych, które w następnych miesiącach znowuż zaczynają maleć i wątpliwe należy czy zaważą one na losach deficytu budżetowego.

Z POLICJI.

— Zmiany personalne. Dowiadujemy się, że dotychczasowy kierownik urzędu śledczego nadkomisarz Szafrański odchodzi do komendy wojewódzkiej. Stanowisko naczelnika urzędu śledczego objmie komisarz Biłewicz z Lwowa.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

— Kurs oświatowo-społeczny. W jasnej, przestronnej sali szkoły Nr. 22 na M. Po hulance, odbyła się uroczystość zamknięcia kursu oświatowo-społecznego, zorganizowanego przez Związek Osadników. Kurs trwał od 24 stycznia do 6 marca b. r., a wieść szło wykładami i ćwiczeniami. Osiada intensywnie rozszerzając wśród młodego pokolenia wiś — to jego cel. Cel ten obliczony na długi okres czasu, może na cale życie obecnych przewodników związku, daje rekinie solidarności i poważnego traktowania sprawy. Z roku na rok kurs taki organizowany przez związek odbywa się w Wilnie, z roku na rok kolumna młodzieży oświeconej, maszerująca od swych wsi z nabytą wiedzą zwiększa się z roku na rok nie bacząc na pietroże się trudności materialne upór organizacji, która sobie wytknęła cel oświecenia młodzieży, rośnie, by na stanowisku trwać, by cel osiągnąć. Cel wart trudu.

Wielkie święta.

Wielkie święta rozpoczęła się w Wilnie, z roku na rok kolumna młodzieży oświeconej, maszerująca od swych wsi z nabytą wiedzą zwiększa się z roku na rok nie bacząc na pietroże się trudności materialne upór organizacji, która sobie wytknęła cel oświecenia młodzieży, rośnie, by na stanowisku trwać, by cel osiągnąć. Cel wart trudu.

POPOLUŃNIÓWKI NIEDZIELNE.

— Ostatnie przedstawienie „Mam lat 26” na Pohulane. Dziś, w niedzielę, 20-go marca o godz. 8-iej p. n., niedoświadczalnie po raz ostatni w sezonie ujrzymy cieszącą się niebywalem powodzeniem, fascynującą sztukę węgierską p. t. „Mam lat 26”.

Wielkie święta.

Wielkie święta rozpoczęła się w Wilnie, z roku na rok kolumna młodzieży oświeconej, maszerująca od swych wsi z nabytą wiedzą zwiększa się z roku na rok nie bacząc na pietroże się trudności materialne upór organizacji, która sobie wytknęła cel oświecenia młodzieży, rośnie, by na stanowisku trwać, by cel osiągnąć. Cel wart trudu.

P. K. O.

ogłasza konkurs z nagrodami.

Należy jasno i treściwie odpowiedzieć na 3 pytania:
1) Dlaczego należy składać oszczędności w P. K. O., a nie cho- wać ich w domu?
2) Jakie korzyści i udogodnienia w dziedzinie oszczędności zapewnia swoim klientom P. K. O.?
3) Ile osób składa swe oszczędności w P. K. O. i jaka jest ogólna suma złożonych w P. K. O. wszystkich wkładów?
Za najlepsze odpowiedzi P. K. O. przekaże:
1 nagrodę w kwocie zł. 500.—
2 nagrody po zł. 250.—
5 nagród po zł. 200.—
10 nagród po zł. 100.—
20 nagród po zł. 50.—
Odpowiedzi konkursowe nadsyłać można do dn. 30 kwietnia 1932 r.

WARUNKI KONKURSU.

1) Odpowiedzi należy nadsyłać pod adresem: Wydział Ekonomiczny P. K. O. w Warszawie, ul. Jasna 9.
2) W odpowiedzi należy podać: imię i nazwisko, numer posiadanej książeczki oszczędnościowej P. K. O. oraz powołać się na niniejsze ogłoszenie.
3) Prace nagrodzone stają się własnością P. K. O.
UWAGA: Nagrodzeni w poprzednich konkursach P. K. O. nie mogą powtórnie ubiegać się o nagrodę.

Wilno w hołdzie Wodzowi Narodu.

NABOŻENSTWO I DEFILADA.

W dniu wczorajszym Wilno serdecznie czciło dzień Imienia Marszałka.

Od godz. 8-iej rano na Plac Katedralny zgadły się poszczególne formacje wojskowe garnizonu wileńskiego, za nimi ustawiły się związki byłych wojskowych, szkoły i przysposobienie wojskowe. Bazylika w której uroczyste nabożeństwo celebrował J. E. ks. arcyb. Jałbrzykowski, wypełniła się po brzegi, w nawie zajęli miejsca przedstawiciele władz miejscowych z p. wojewodą Beckowiczem, rektorem U. S. B. prof. Januszkiewiczem, wiceprezydentem miasta W. Czyżem i przedstawicielami władz państwo- wych, samorządowych i wojskowych na czele.

Po skończeniu nabożeństwa odbyła się wspaniała defilada, którą wia a vis placu Łukiskiego w otoczeniu władz miejscowych z p. wojewodą Beckowiczem na czele, przyjmował generał Skwarczyński, dowódca tej dywizji Legionów. Sprężystym i miarowym krokiem przemaszowały pul ki pierwszej dywizji, następnie zaduną ziemią pod działaniem ciężkiej artylerji, a wślad za nią przedcelflowa ty I p. a. p., 3 D. A. K. i kawalerja. Po defiladzie wojskowej maszerowały formacje i oddziały byłych wojskowych, przysposobienie wojskowe i szkoły.

DEKORACJE.

O godz. 1-iej w Wielkiej Sali Urzędu Wojewódzkiego, zebrano się liczące grono przedstawicieli władz i społeczeństwa miejscowego, na uroczystość dekoracji odznaczeniami państwowymi zasłużonych osób. Między innymi odznaczenia wręczone: krzyż komandorski orderu Odrodzenia Polski prezesowi Izby Skarbowej Edwardowi Ratyńskiemu, Krzyż oficerski Odrodzenia Polski prezesowi Hipolitowi Giecwiczowi, naczelnikowi Włodzimierzowi Hryhorowiczowi i naczelnikowi Tadeuszowi Młdowskiemu. Złoty krzyż zasługi naczelnikowi Tadeuszowi Żemoytelowi, radcy wojewódzkiemu Wiktorowi Piotrowiczowi, siostrze Marij Burbie, nauczycielowi Wacławowi Borowskiemu, oraz nauczyciele Bronisławie Gawrońskij.

Srebrny krzyż zasługi: Ludwie Strusiewiczównie, współpracownicy naszego pisma za opiekę nad Polakami na Syberji, Franciszkowi Umiastowskiemu, nauczycielowi Zofji Doma niewskiej, nauczycielowi Teodorowi Gorcie.

KINA I FILMY

„RAJ UKRADZONY” (Hollywood).

Amerykańskie duchowieństwo różnicę wyznań, „jest przeważnie dosyć „moderne”. Zane są interesujące pomysły komedijów z tamtej strony oceanu, w nawracaniu grzesników, Nierządko wystawia się ich na liczne pokusy, ukazując się nieraz bardzo ponętne strony „grzechu”, a potem kontrast — jego żalotne skutki... To znów ubiera się propagandę „antygrzechowa” w b. mile kształty, sądząc szczerze, iż w tej postaci najchętniej będzie przyjęta.

REKOLEKCJE W RADJO.

Począwszy od poniedziałku ks. Walerjan Meyzendorf prowadzi będzie przed mikrofonem radjo wileńskiego rekolekcje w kopostne, które potrwać do czwartku włącznie po południu zawsze o godz. 16.40.

KONKURS IM. FR. CHOPINA.

Dzisiaj o godz. 12 m. 15 nadaje stacja warszawska epizod konkursu chopinowski. Będzie to 15-ty, a więc przedostatni dzień rozgrywek solowych. Wobec niepodobna nadania solowych zawodów w całości (około 60 godzin) słuchacze radjowi będą jednak słyszeli dwa ostatnie dni konkursu, to znaczy we wtorek 22 marca o godz. 20.15 i w środę 23 marca o godz. 19.15. W tych dniach odbędą się zawody ściślejsze, gdzie każdy z „osemki” wybranych odegra jeden z koncertów Chopina z towarzyszeniem orkiestry.

CO SIĘ DZIEJE NA DALEKIM WSCHODZIE.

W poniedziałek o godz. 17.10 nadany zostanie w Wilnie na wszystkie stacje niemiernie aktualny odczyt inż. Stanisława Dobrowolskiego p. t. „Kraj w ogniu—Mandżuria”. Dzięki tej prelekcji radjosłuchacze będą mogli zorientować się w podłożu zbrojnego zatargu chińskiego-japońskiego na Dalekim Wschodzie, któremu przygląda się od kilku miesięcy cały świat.

W OBRONIE SZEKSPIRA.

Teżoż dnia o godz. 19.20 p. Tadeusz Byrski w feljtonie zatytułowanym „Wilno bój kutuje Szekspira” powie parę gorzkich słów pod adresem naszej publiczności teatralnej, biorąc za podstawę kompromitującą cyfrę obecnych na Szekspirze widzów a mianowicie 1760 osób.

WIOSENNY KONKURS SKOKÓW.

Dziś o godz. 9.10 na skoczni Antokolskiej odbędzie się wiosenny konkurs skokowy, który niewątpliwie sprawdzi najlepszych narciarzy Wilna.

Dokładne atmosferyczne warunki na skoczni pozwolą niewątpliwie uzyskać świetne wyniki, a wszelkie niedociągnięcia organizacyjne należy zgóry darować. (es)

Wielkie święta.

Wielkie święta rozpoczęła się w Wilnie, z roku na rok kolumna młodzieży oświeconej, maszerująca od swych wsi z nabytą wiedzą zwiększa się z roku na rok nie bacząc na pietroże się trudności materialne upór organizacji, która sobie wytknęła cel oświecenia młodzieży, rośnie, by na stanowisku trwać, by cel osiągnąć. Cel wart trudu.

